

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 kwietnia 2015r. odbyło się posiedzenie Rady Miasta G.. W posiedzeniu tym nie brał udziału F. P. (1). Jednym z punktów obrad, było podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia Radzie Miasta G. obsługi prawnej. Dotychczas obsługę taką prowadził radca prawny F. P. (1), który był zatrudniony na umowę zlecenia jednak umowa ta wygasła z dniem 11 kwietnia 2015r. Burmistrz Miasta G. P. K. (1) podjął decyzję, że nie będzie dalej zatrudniał F. P. (1) na tym stanowisku. Spotkało się to z niezadowoleniem ze strony F. P. (1). F. P. (1) zwrócił do Przewodniczącego Rady Miasta G. – A. R. (1) o to, żeby Rada Miasta G. zajęła się jego zatrudnieniem na etacie. Z inicjatywy A. R. (1), który nie miał żadnych zastrzeżeń do dotychczas świadczonych przez F. P. (1) usług, kwestia zatrudnienia F. P. (1) znalazła się w porządku obrad Rady Miasta G..

Podczas sesji, kiedy w ramach przyjętego porządku obrad rozgorzała dyskusja co do dalszego zatrudniania F. P. (1) do obsługi prawnej Rady Miasta G., P. K. (1) powiedział m. in.: „Proszę Państwa w tym momencie prawnik musi być osobą, która biegle posługuje się komputerem i programem LEX, a niestety Pan P. nie potrafi tego, nie mam o to pretensji do pana P.. Do tej pory wszystkie sprawy, które były kierowane do Urzędu Miasta na Zespół Radców Prawnych, przechodziły w ręce pozostałych prawników, oczywiście pan P. miał w tym swój udział, ale dzisiaj to ja podejmuję decyzję, czy umowę przedłużam, czy nie, stwierdziłem że niestety, ale chciałbym postawić na osobę, która jest w tym momencie biegle przygotowana do swojej pracy”. Słowa, które P. K. (1) wypowiedział zostały zapisane w protokole z obrad Rady Miasta G. i zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta G.. Następnie zapoznał się z nimi F. P. (1).

Oskarżony P. K. (1) (k. 46) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i korzystając z przysługującego prawa odmówił składania wyjaśnień w sprawie.

Wobec odmowy złożenia wyjaśnień przez oskarżonego, Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na dokumencie w postaci protokołu z sesji Rady Miasta G. z dnia 29. 04. 2015 r. (k. 4-8), a także zeznaniach oskarżyciela prywatnego F. P. (1) (k. 47- 48) oraz świadka A. R. (1) (k. 48-49).

W ocenie Sądu, stan faktyczny w niniejszej sprawie wynikał jednoznacznie ze wskazanych powyżej dowodów, a jego okoliczności nie były kwestionowane. Fakty związane z obsługą przez F. P. Rady Miasta G. w ramach zakończonej umowy zlecenia, jego inicjatywą co do zatrudnienia go, a także z umieszczeniem kwestii jego zatrudnienia w porządku obrad Rady Miasta G. w dniu 29. 04. 2015 r. przez A. R., wynikały zdaniem sądu wprost z zeznań F. P. (k – 47 – 48) oraz A. R. (k – 48 – 49). Relacje te były spójne zarówno wewnętrznie, jak i ze sobą wzajemnie. Brak też było w sprawie dowodów, które wskazywałyby w sposób odmienny na powyższe okoliczności. Z tego względu, we wskazanym powyżej zakresie, sąd uznał relacje obydwu świadków za wiarygodne.

Sąd nie miał też żadnych wątpliwości co do przebiegu sesji Rady Miasta G. w dniu 29. 04. 2015 r., a także treści wypowiedzi Burmistrza P. K.. Przebieg obrad, jak i treść samych wypowiedzi wynika bowiem wprost ze złożonego do akt wydruku z protokołu sesji Rady Miasta G. (k – 4-8). Dokument ten nie był kwestionowany w toku przeprowadzonego postępowania. Co więcej, tak zeznania F. P., jak i A. R. wskazują, że oddaje on rzeczywisty przebieg sesji. A. R. zeznał wręcz – „myślę, że protokół z sesji odzwierciedla jej przebieg. Nikt nie wnosił zastrzeżeń.” (k – 49). W tym zakresie także brak było dowodów wskazujących na odmienny przebieg sesji bądź inną treść wypowiedzi P. K.. Wobec powyższych okoliczności sąd dał pełną wiarę złożonemu dokumentowi z kart 4 – 8 akt sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Oskarżyciel prywatny F. P. oskarżył P. K. (1) o to, że w dniu 24 kwietnia 2015r. podczas sesji Rady Miasta G. w G. oświadczył on publicznie, iż „pan P. nie jest prawnikiem, który potrafi posługiwać się komputerem i programem LEX,

nie potrafi tego”, „nie jest prawnikiem biegłym przygotowanym do swojej pracy”. „Jest czterech prawników, którzy mogą udzielać państwu pomocy. Pan P. nie jest przygotowany do obsługi prawnej rady”, tj. o popełnienie występku z art. 212 § 1 k.k.

Na wstępie zaznaczyć należy, że zgodnie z treścią art. 14 § 1 kpk wszczęcie postępowania sądowego następuje na żądanie uprawnionego oskarżyciela lub innego uprawnionego podmiotu. Z przepisu tego wynika więc, że sąd działa jedynie na skutek skargi uprawnionego oskarżyciela, a co więcej jest związany zakresem postępowania określonym tą skargą.

Oskarżyciel prywatny podczas przesłuchania wskazał wprost – „Chodzi o wypowiedzi typu „proszę państwa w tym momencie prawnik musi być osobą która biegłym posługuje się komputerem i programem LEX, a niestety pan P. nie potrafi tego”. „stwierdziłem, że niestety, ale chciałbym postawić na osobę, która jest w tym momencie biegłym przygotowana do swojej pracy. Jest czterech prawników, którzy będą państwu udzielać pomocy, o ile o tę pomoc się do prawników zwrócicie”. To są te wypowiedzi, które podejmuję w swoim zarzucie.” (k – 48). Rolą sądu w tym postępowaniu było zatem dokonanie oceny tych właśnie wskazanych powyżej trzech zdań pod kątem wyczerpywania znamion czynu zabronionego, a w szczególności opisanego w art. 212 § 1 kk.

Zgodnie z brzmieniem artykułu 212 § 1 kk czynu zabronionego dopuszcza się ten kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Pomówienie w rozumieniu tego przepisu może sprowadzać się do postępowania sprawcy przyjmującego dowolną formę, umożliwiającą przekaz informacji adresatowi takiego zachowania. Może to być zatem m. in. wypowiedź ustna, jak w niniejszej sprawie. Znamiona tego czynu mogą być wyczerpane tak poprzez pomówienie o „postępowanie”, jak i „właściwości” które mogą poniżyć adresata w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania.

Znamie „postępowanie”, na gruncie art. 212 k.k., odnosić z pewnością należy do zachowania określonego podmiotu. Znamie „właściwości” należy natomiast zrelatywizować do takich cech podmiotu, które negatywnie go obrazują. Sformułowanie zarzutu w pisemnym akcie oskarżenia (k – 2), jak i jego sprecyzowanie na rozprawie nie wskazuje, czy według oskarżyciela objęte zarzutem wypowiedzi były pomówieniem go o „postępowanie”, czy też o „właściwości” w powyższym znaczeniu. W ocenie sądu, zarówno wypowiedź typu prawnik który nie „potrafi posługiwać się komputerem i programem L.” oraz „nie jest prawnikiem biegłym przygotowanym do swojej pracy.” Odnoszą się do właściwości osoby w wyżej wskazanym rozumieniu. W tym miejscu zaznaczyć należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że trzecie ze sformułowań objętych zarzutem – tj. „Pan P. nie jest przygotowany do obsługi prawnej rady” w ogóle zostało wypowiedziane w dniu 29. 04. 2015 r. Tego typu zdanie nie znalazło się bowiem w dokumencie z kart 4-8. Przekonującym dowodem w tym zakresie nie było natomiast dla sądu zeznanie A. R., który stwierdził „Myślę, że powiedział też, że nie jest biegłym przygotowany do swojej pracy, chociaż nie było to zawarte w protokole.” (k – 48). Z wypowiedzi tej nie wynika przecieź, aby padło zdanie - „Pan P. nie jest przygotowany do obsługi prawnej rady”. Ocenie w postępowaniu karnym podlega zaś konkretna wypowiedź, a nie ogólny wydzźwięk słów. W tej części, zarzut sąd uznał zatem za nie znajdujący potwierdzenia w zgromadzonych dowodach.

Powracając do oceny pozostałych dwóch wypowiedzi – przytoczonych powyżej, stwierdzić należy, iż formalnie jako odwołujące się do cech konkretnej osoby, mogły być analizowane jako wskazanie „właściwości” w rozumieniu art. 212 § 1 kk. Zgodnie z art. 1 § 1 kk odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Ponadto, z paragrafu 3 tego artykułu wynika, że nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Konsekwencją tych regulacji jest wniosek, że odpowiedzialność karną rodzi nie tylko takie zachowanie, które formalnie może mieścić się w granicach znamion opisanych w danej normie, ale takie, które jest bezprawne i zawinione.

Istotne z punktu widzenia oceny wypowiedzi objętych zarzutem w niniejszej sprawie były okoliczności, w jakich słowa te zostały wypowiedziane. Pamiętać należy, że padły one podczas oficjalnego posiedzenia Rady Miasta G., w czasie

dyskusji nad jednym z punktów porządku obrad, zgłoszonym przez Przewodniczącego Rady Miasta G. i na skutek interwencji oskarżyciela prywatnego. Oskarżony P. K. brał udział w tym posiedzeniu – w związku z pełnioną przez siebie funkcją Burmistrza, a wypowiedzi te padły w czasie dyskusji i w związku z kierowanymi do niego pytaniami. W ocenie sądu, w takiej sytuacji nie można mówić o bezprawności tych wypowiedzi. Według sądu orzekającego należy zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 13 grudnia 1994 r. – sygn. akt WR 207/94, iż „Wyrażenie przez radnego, na sesji rady gminy i w ramach porządku jej obrad, krytycznej oceny zawodowej przydatności kandydata do objęcia stanowiska w urzędzie gminy, mieści się w granicach uprawnień i obowiązków wynikających z przepisów ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 z późn. zm.) i z tego powodu nie stanowi przestępstwa określonego w art. 178 § 1 k.k., bez względu na to, czy zachodzą warunki przewidziane w art. 179 k.k.”. (OSNKW 1995/5-6/32). Pogląd ten jawi się, zdaniem sądu, nadal jako trafny, także na tle obecnej ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U.2016.446 j.t.). Powinien też znaleźć pełne zastosowanie do wypowiedzi osoby pełniącej funkcję burmistrza. Mając na względzie tak treść art. 18, 30, jak i 31 cyt. ustawy o samorządzie gminnym, a także pamiętając o tym, że wypowiedzi te padły w toku dyskusji nad planowanym przyjęciem uchwały w przedmiocie zatrudnienia radcy prawnego, stwierdzić należy, że oskarżony miał pełne prawo wypowiadać się na temat oceny pracy – w tym kwalifikacji F. P., dotychczas zajmującego się obsługą prawną. Istotnym przy tym jest, aby wypowiedzi tego typu przybierały odpowiednią formę i same w sobie nie były obraźliwe lub poniżające. Zdaniem sądu, tak forma, jak i treść analizowanych w tej sprawie wypowiedzi oskarżonego nie wskazują z pewnością, aby zmierzały one wyłącznie do poniżenia osoby oskarżyciela prywatnego, a także łączyły się z tak ukierunkowanym zamiarem. O zniesławiającym charakterze przekazywanych wiadomości przez pomawiającego nie decyduje bowiem subiektywne odczucie osoby pomawianej, lecz obiektywna ocena, tj. stwierdzenie, czy w świetle ocen społecznych mamy do czynienia z zarzutem zniesławiającym. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż użyte podczas sesji Rady Miasta G., oceniane słowa wypowiedziane przez Burmistrza Miasta G. P. K. (1), w ocenie Sądu, nie były zniesławiające, choć niewątpliwie miały charakter ocenny, a w odczuciu oskarżyciela prywatnego mogły być dla niego przykre.

Równie istotną kwestią w ocenianym przypadku, zdaniem sądu, jest też brak po stronie oskarżonego winny w rozumieniu prawa karnego. Podkreślić bowiem w tym miejscu należy, iż zniesławienie jest przestępstwem umyślnym. Sprawca czynu zabronionego musi mieć zatem przede wszystkim świadomość tego, że jego wypowiedź zawiera zarzut zniesławiający pod adresem innej osoby, grupy osób, instytucji, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej. Nadto musi sobie zdawać sprawę z tego, że podniesienie lub rozgłoszenie takiego zarzutu może potencjalnie narazić podmiot, którego on dotyczy, na poniżenie w opinii publicznej lub utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Przestępstwo to można popełnić zatem zarówno w zamiarze bezpośrednim (sprawca chce podmiot pomawiany poniżyć lub spowodować utratę przez niego zaufania), jak i ewentualnym (zachodzi on, gdy stawiający zarzut przewiduje możliwość poniżenia lub podważenia dobrego imienia innej osoby, grupy osób lub instytucji i z tym się godzi). Sprawcy czynu zabronionego z art. 212 § 1 kk musi jednak przyświecać określony cel, tzn. działanie w celu poniżenia lub podważenia dobrego imienia. Podnieść jednocześnie w tym miejscu należy, że o zamiarze sprawcy przesądza całokształt tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności sprawy. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał, czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu, dowody zgromadzone w niniejszym postępowaniu w żaden sposób nie uzasadniają tezy, że oskarżony miał zamiar, chociażby ewentualny, popełnienia na szkodę F. P. czynu zabronionego, stypizowanego w przepisie art. 212 § 1 k.k. Zamiarem oskarżonego P. K. (1) było wyjaśnienie (wskazanie) przyczyn, które wpłynęły na jego decyzję o zakończeniu dalszej współpracy z r.pr. F. P. (1) i wyrażenie swojej opinii co do przydatności oskarżyciela prywatnego na zajmowanym dotychczas stanowisku pracy. Kwestia obsługi prawnej dla Rady Miasta G., w szczególności dalszej współpracy z r.pr. F. P. (1), znalazła się w porządku obrad z inicjatywy Przewodniczącego Rady A. R. (1), a także po części samego oskarżyciela, który chciał, żeby Burmistrz zatrudnił go w Urzędzie Miasta G. na etacie radcy prawnego i w tym celu zwracał się o wsparcie. Tym samym, oskarżony został niejako zobligowany do przedstawienia swojego stanowiska w tej sprawie. Oskarżony P. K. (1) uzasadnił więc swoją decyzję o zakończeniu współpracy z F. P. (1) informując zebranych, że od prawnika na tym stanowisku oczekuje „biegłej” znajomości programu LEX

i obsługi komputera, a także „biegłego” przygotowania do pracy. W tym miejscu warto zauważyć, że wypowiedzi te wskazują na „biegłe” posługiwanie się komputerem i programem (...), a także „biegłe” przygotowanie do swojej pracy (k – 6). Określenie „biegłe” posługiwanie się komputerem i oprogramowaniem czy „biegłe” przygotowanie, ma charakter wybitnie ocenny. Może też być odmiennie i subiektywnie odbierane przez różne osoby. Tego typu wypowiedzi – w oczywisty sposób nie wykluczają też umiejętności posługiwania się komputerem bądź programem, jak i przygotowania do pracy, z tym że wskazują na ocenę, że według wypowiadającego nie są one „biegłe”, czyli na odpowiednim (według wypowiadającego) poziomie. Zwrócić należy też uwagę na fakt, iż wypowiedzi objęte zarzutem są wyjęte z ich kontekstu. Pełne zdanie widniejące w protokole brzmi bowiem – „Proszę Państwa w tym momencie Prawnik musi być osobą, która biegle posługuje się komputerem i programem „L., a niestety Pan P. nie potrafi tego, nie mam o to pretensji do Pana P.” (k – 6). Wypowiedź ta, a w szczególności jej ostatnia część, w ocenie Sądu, jednoznacznie wskazuje, że motywem oskarżonego było jedynie poinformowanie radnych o przyczynach swojej decyzji, a nie działanie osobiście przeciwko F. P.. Oskarżony swoim zachowaniem nie miał zatem zamiaru, nie godził się nawet - na popełnienie czynu zniesławienia oskarżyciela prywatnego F. P. (1).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, w ocenie Sądu, w toku postępowania w żaden sposób nie dowiedziono, że oskarżony P. K. (1) działał bezprawnie i miał zamiar popełnienia zarzuconego mu czynu, a okoliczności tych sądowi domniemywać nie wolno, lecz winien on zostać udowodniony. Zgromadzone w sprawie dowody zamiar ten jednoznacznie wykluczają i pozwalają wręcz na twierdzenie, że oskarżony tego zamiaru nie miał. W związku z tym skazanie P. K. (1) za zarzucony mu czyn nie znajduje podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym, jak i w przepisach prawa. Skoro zachowanie oskarżonego nie było przez niego zawinione w rozumieniu przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., to naturalną konsekwencją tego było wydanie wyroku uniewinniającego. Z tego względu, sąd na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 414 § 1 kpk orzekł jak w punkcie I sentencji.

Na marginesie jedynie dodać można, że wypowiedzi objęte zarzutem występującym w tej sprawie nie mogły skutkować ewentualną odpowiedzialnością z art. 216 kk, nie tylko z uwagi na ich treść, ale też na podobną ocenę kwestii winy. Z pewnością bez znaczenia jest też powołany w akcie oskarżenia „charakter chuligański” czynu, przede wszystkim dlatego, że najpierw należy ustalić, że doszło do popełnienia czynu zabronionego w jego podstawowym typie, a dopiero później oceniać czy miał on chuligański charakter.

Na podstawie art. 632 § 1 k.p.k. a contrario Sąd nie uwzględnił wniosku oskarżonego o zwrot kosztów zastępstwa procesowego. W żaden bowiem sposób – choćby poprzez oświadczenie złożone na rozprawie, nie zostało wykazane, że oskarżony koszty takie rzeczywiście poniósł.